

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/163601,Debata-on-line-Wolne-Zwiazki-Zawodowe-Wybrzeza-Oni-ruszyli-lawine-Radio-Gdansk-2.html>
18.05.2024, 18:26

Debata on-line „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Oni ruszyli lawinę” - Radio Gdańsk, 27 kwietnia 2022

Jak powstały Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża? Kto był ich inicjatorem? Jaki był wpływ WZZ na powstanie „Solidarności”? Na te i inne pytania odpowiadali prelegenci radiowej debaty pt. „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Oni ruszyli lawinę”. W debacie wzięli udział dr hab. Sławomir Cenckiewicz - doradca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej ds. naukowych, dr Paweł Piotr Warot - dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Gdańsk oraz dr Adam Chmielecki - prezes Radia Gdańsk.



Z okazji 44. rocznicy powstania Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża w studiu koncertowym Radia Gdańsk im. Janusza Hajduna odbyła się debata pt. „Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Oni ruszyli lawinę”. Sale wypełniło wielu znamienitych gości, wśród nich znaleźli się działacze Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, pomorskich placówek kulturalnych, urzędów i przedsiębiorców.

Jak wyglądała sytuacja społeczno-polityczna w kraju i co było impulsem do powstania WZZ? Czy Radio Wolna Europa rzeczywiście miało tak olbrzymie znaczenie dla powodzenia

i popularności wolnych związków zawodowych? Czy pod koniec lat 70. ubiegłego wieku kryzys był mocno odczuwalny na ulicy? - na pytania redaktora Michała Pacześniaka odpowiadali dr hab. Sławomir Cenckiewicz - doradca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej ds. naukowych, dr Paweł Piotr Warot - dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Gdańsk oraz dr Adam Chmielecki - prezes Radia Gdańsk.

SZANSA DLA OPOZYCJI

Moja perspektywa naukowa, perspektywa wiedzy, każe mi spojrzeć na drugą połowę lat 80. jako na moment wielkiego tąpnięcia, poważnego kryzysu związanego z pewną zadyszką, powodowaną długami i niepowodzeniem reform społeczno-gospodarczych przez ekipę Gierka i Jaroszewicza. To jest podstawowa kwestia, która spowodowała, że - mówiąc językiem sowieckiego nadzorca partii komunistycznych Piotra Kostikowa - nastąpił moment, w którym środowiska antykomunistyczne, w tym te w Trójmieście, po tej brutalnej pacyfikacji Grudnia 70 roku, uzyskały szanse przestania być taką opozycją autobusową. Tzn. elitarną, policzalną, niewielką. Oczywiście te środowiska antykomunistyczne były niewielkie, to środowisko tworzące WZZ Wybrzeża było środowiskiem malutkim, ale świetnie inicjatorzy WZZ-ów, z Krzysztofem Wyszowskim na czele, on jest tutaj chyba najważniejszy, odczytali moment, w którym można wysiąść z tego autobusu, podpalić nastroje społeczne i w jakimś sensie skończyć albo nadwyreżyc ten niewydolny system. Warto zwrócić uwagę na jeden łatwo zauważalny fakt. Kiedy Błażej Wyszowski, Bogdan Borusewicz i inni organizowali pierwsze obchody Grudnia'70 w 1977 roku, to była ich garstka, zostali łatwo wyłapani i spacyfikowani. W 1978 roku było ich znacznie więcej, oczywiście SB bardzo mocno przeciwdziałała. Natomiast w 1979 roku to już był taki tłum, którego nie dało się zlikwidować, usunąć z tej zajezdni tramwajowej, tej pętli tramwaju nr 5 pod stoczną. To pokazuje pewną dynamikę przyrostu ludzi zainteresowanych oporem wobec komunizmu - mówił dr hab. Sławomir Cenckiewicz, doradca prezesa Instytutu

Pamięci Narodowej ds. naukowych.

ROBOTNICY WIEDZIELI, ŻE RZECZYWISTOŚĆ WYGLĄDA INACZEJ

- Druga połowa lat 70. to coraz bardziej odczuwalny kryzys ekonomiczny, gospodarczy. Coraz bardziej też wówczas było widać, że projekt budowy tak zwanej drugiej Polski się nie spina. Przypomnę, że w 1976 roku po raz pierwszy od czasów powojennych, kiedy posługiwano się kartkami na żywność, wprowadzono je ponownie; dzięki nim w ogóle można było nabyć na przykład cukier. Już samo społeczeństwo widziało po tym, że te informacje, które docierały do nich z radia, z telewizji, z ówczesnych mediów, odstają od tej rzeczywistości, którą widzą codziennie, wstając rano, idąc do pracy czy wchodząc do sklepów i obserwując coraz bardziej puste półki. To na pewno był ten moment, kiedy można było się organizować. Oczywiście sam problem dostępności podstawowych środków spożywczych to nie wszystko. Robotnicy widzieli też, że inaczej wygląda rzeczywistość lansowana przez filmy i to, z czym stykają się na co dzień, jeżeli chodzi o łamanie praw pracowniczych, a de facto praw obywatelskich. Można powiedzieć, że to był dobry moment. W 1977 roku na obchodach zorganizowanych przez środowisko rocznicy Grudnia '70 roku zgromadziła się tak naprawdę garstka, ale, jak wskazywał Andrzej Gwiazda, w momencie kiedy zostały powołane wolne związki zawodowe, ta rocznica powodowała, że zbierano się pod jakimś szyldem. Z roku na rok osób zaangażowanych w działalność antykomunistyczną, powoli opozycyjną, przybywało - mówił dr Paweł Warot, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Gdańsk.

POLSKIE SPOŁECZEŃSTWO NIE AKCEPTOWAŁO SYSTEMU KOMUNISTYCZNEGO

Jeśli państwo chce kontrolować całość życia społecznego, w tym życie pracownicze i związkowe, a pojawia się organizacja, która chce tworzyć niezależne związki zawodowe, to jakby siłą rzeczy robi to wyłom w istocie tego państwa. To jest jakby siła, ale po pewnym czasie także słabość każdego reżimu totalitarnego. WZZ-y były organizacją bardzo praktyczną, która pomagała konkretnym pracownikom w ich problemach. Uświadamiali, jakie mają prawa, pomagali pisać pisma, ale towarzyszyła też temu szersza idea uwolnienia życia społecznego z pod kontroli partii komunistycznej. Gdy przypomnimy sobie treść deklaracji założycielskiej, to pada tam sformułowanie o potrzebie szerokiej demokratyzacji życia społecznego. Wprost jest to wyartykułowane, że nie chodzi tylko o wolne związki zawodowe, ale o wolną działalność społeczną. Trudno było to rozdzielić i to był właśnie fenomen. Polskie społeczeństwo nie akceptowało systemu komunistycznego, szukało form oporów skutecznych. Najpierw była walka zbrojna, później demonstracje, które jednak okazały się nieskuteczne. Powstała zatem formuła związków zawodowych, która okazała się skuteczna – wyjaśniał dr Adam Chmielecki, prezes Radia Gdańsk.

Posłuchaj debaty:

<https://radiogdansk.pl/wiadomosci/region/trojmiasto/2022/04/27/wolne-zwiazki-zawodowe-wybrzeza-oni-ruszyli-lawine-wybitne-jednostki-dzieki-ktorym-powstala-solidarnosc/>



